Ner 263. ROK 1837. PIĄTEK 17 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli i swiąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Salomei królowéj.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Zbisława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27" 3."' 732	† 0°, 4	2, " 10	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	
16 2	3, 436	† 4 , 6	2. 38	" "	"	
10	3. 169	+ 3 . 0	2. 29	" "	"	

Cześć Urzedowa.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ścisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Józefa Kluger O. M. Krakowa w swym imieniu działającego, tudzież Wojciecha Kluger usamowolnionego w assystencyi kuratora działającego w Krakowie przy ulicy Stolarskiej pod L. 63 zamieszkałych, tudzież Katarzyny z Rutkowskich 1 voto Gorzkowskiéj, teraźniejszéj Olszakiewiczowéj w assystencyi męża, także w imieniu swém i jako matki i opiekunki małoletniéj córki Maryanny Gorzkowskiéj działającéj, w Krakowie przy ulicy Szczepańskiéj pod L. 371 zamieszkałéj w drodze pertraktacyi spadkowéj po niegdy Józefie Gorzkowskim i Brygidzie 1 voto Gorzkowskiéj 2 Rokickiéj, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą kamienica w Krakowie przy ulicy Szczepańskiéj pod L. 371 położona do massy po tychże należąca, od wschodu z kamienicą pod L. 372 Adama Krzyżanowskiego, od południa z ulicą Szczepańską, od zachodu z kamienicą pod L. 370 Wilczyńskiego granicząca, a to stósownie do wyroków sądowych między sukcessorami zapadłych.

Warunki licytacyi téj kamienicy wyrokiem Trybunału z dnia 13 października r. b. zatwierdzone, są następujące:

1) Cena szacunkowa kamienicy w Krakowie przy ulicy Szczepańskiéj pod L. 371 położonéj, ustanawia się według oszacowania przez biegłych na pierwsze wywołanie w summie złp. 19,256, która w razie braku licytantów do $\frac{2}{3}$ części, to jest: do złp. 12,837 gr. 10 na trzecim terminie licytacyi zniżoną zostanie.

2) Chęć licytowania mający, złoży $\frac{1}{10}$ część powyższego szacunku jako *vadium* od złożenia którego tak dział popierający, jako téż Andrzéj Rokicki są wolni.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe jeżeliby się jakie okazały za rok ostatni.

4) Nabywca zapłaci koszta licytacyi za kwitem adwokata sprzedaż popierającego i na jego ręce i wypłaty powyższym warónkiem jako i niniejszym objęte z szacónku wylicytowanego potrąci.

5) Po zapłaceniu podatków i kosztów licytacyi według warunku 3 i 4 otrzyma dekret dziedzictwa.

6) Resztę wylicytowanego szacunku przy sobie zatrzyma, z obowiązkiem płacenia procentu $\frac{5}{100}$ od chwili nabycia i takowy stóso-

wnie do wyroku klassyfikacyjnego, i działu za assygnacyą sądową wypłaci.

7) Niedopełniający warunków licytacyi utraci *vadium*, i nowa licytacya na koszt jego i niebezpieczeństwo, a nigdy na zysk przedsięwziętą zostanie.

Sprzedaż takowa odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając, za popieraniem adwokata Adama Gołęberskiego.

Do takowéj ogłaszają się trzy termina:

pierwszy	12 stycznia	1838 roku.
drugi	14 lutego	
trzeci	14 marca	

Wzywają się na tę licytacyą wszyscy chęć kupna mający, oraz prócz szczególnie wezwanych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mające, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności, z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 24 października 1837 r.

Janicki.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 8 *Listopada.* —

List z Madrytu pod d. 29 donosi, że liczne, chociaż nie bardzo silne bandy karlistów uwijają się w okolicach, a nawet aż pod bramy Madrytu czynią podjazdy. Dnia 27 jedna ztakowych band, przychwyciła jen. Iriarte, byłego wice-króla Nawarry z 7 innemi osobami, i za przyrzeczeniem złożenia na oznaczoném miejscu 16,000 dueros, wypuściła na wolność.

Wybory na deputowanych dzieją się w całéj prawie Francyi, korzystnie dla rządu. Liberaliści rzadko gdzie mogą się utrzymać. Ze 174 deputowanych, obranych już na prowincyi, 146 należą do stronnictwa umiarkowanych, i są powiększéj części ministeryalnemi; 25 należą do partyi liberalnéj, a 3 legitymistów. — Głowa liberalistów paryzkich P. Lefitte, nieutrzymał się, ani w Paryżu ani w Rouen, ani w St. Germain, ani w Arras; ostatnią jeszcze nadzieję utrzymania się ma w wyborcach Bajonny. Tym czasem rozgniewany upadkiem swym w Paryżu i w Rouen, napisał w sali wyborów między innemi, te wyrazy: »*Potwarz i kłamstwo dały mi upaść w Paryżu i w Rouen.* (Jeszcze widać nie wiedział o St. Germain i Arras). Niemam już czego żądać po wyborach we Francyi.« (Je n'ai plus rien á demander de la France Electerale.«

Podług najpóźniejszych wiadomości od granic hiszpańskich z d. 4 b. m. Don Carlos zostawiwszy część wojska w górach Soria, powrócił także bez najmniejszéj przeszkody do Nawarry. Don Sebastian jeneralissimus armii karlistowskiéj wydał z tego powodu odezwę do wojska w któréj zapowiada bliski koniec uzurpacyi rządu madryckiego. Takąż samę odezwę wydał Don Carlos, i zapewnił wojsko swe, iż jeszcze jedna taka wyprawa położy koniec rewolucyi.

Papiery hiszpańskie w Paryżu d. 8 spadły z 21 na $20\frac{3}{4}$.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Petersburg* 10 (31) *Października.* —

Dnia 25 września N. Cesarz Jmć, z J. C. W. Następcą zjechawszy z portu Kerczeńskiego na brzeg, był w cerkwi sobornéj i oglądał muzeum, tudzież pensyą panien szlachetnych. O 10 rano Cesarzewicz odjechał na powrót do Krymu, do Cesarzowej, a N. Pan na tymże statku parowym (*Gwiazda północna*), puścił się w podróż do Redut-Kale, gdzie stanął szczęśliwie 27 września o południu. — D. 28, o 9 rano, J. C. Mość pojechał dalej; w Kataisie, raczył nocować, a dnia 29 o 10 godzinie, puścił się w dalszą drogę. Xiążęta imieratyńscy i swonieccy oraz znaczniejsza szlachta, towarzyszyli J. C. M. do granicy Gruzyi. Na Molickiem stanowisku, Ce-

sarz Jmć miał nocleg, gdzie był spotkany przez gruzyjskiego cywilnego gubernatora i marszałka gubernialnego z xiążętami i szlachtą, tudzież przez znakomitszych mieszkańców pobliższych ostetyńskich wąwozów. Od samego Redut-Kale, jechał drogą nowo-urządzoną dla dogodniejszéj komunikacyi między Gruzyą a pobrzeżem morza Czarnego. Droga ta, przedtém prawie nieprzebyta, z powodu bagien, lasów pierwiastkowych i łańcuchów gór skalistych, teraz daje zupełnie wygodny przejazd, — D. 30 Cesarz Jmć stanął szczęśliwie w Suram, zkąd, d. 1 b. m., o 7 rano, wyruszył daléj ku Achałcych.

— *Z Odessy* 1 *Października.* —

Dziś otrzymaliśmy wiadomości z Alupki, datowane wczora, 30 września. — N. Cesarz Jmć zwiedziwszy, jadąc na powrót z Gelendżika i Anapy, miasto Kercz, wyjechał ztamtąd w sobotę 25go września do Redut-Kale, na statku parowym *Gwiazda północna.* — N. pani i J. C. W. W. Xiężniczka Marya, nie przestają używać doskonałego zdrowia i codnia przejeżdżają się konno w ogrodach i okolicach Alupki. — W niedzielę 26 września, przybył do Jałty z Kercza, na wojennym parowym statku *Gromonosiec* J. C. W. W. X. Następca Cesarzewicz, a d. 28 o 9 g. rano, wyjechał z Alupki i puścił się w dalszą drogę, przez Iałtę i Ałusztę do Symferopola.

— *Paryż* 29 *Października.* —

Baronowa de Barante, przybyła tu dzisiaj z Petersburga, w towarzystwie córki swojéj i jéj męża barona Nervo, z resztą rodziny. Co do p. Barante, ten zdaje się być wstrzymany przez okoliczności, od których zależyć będzie czas, kiedy będzie mógł korzystać z udzielonego urlopu.

Jenerał-porucznik Sylwan Karol hrabia Valée, dowodzący teraz w Afryce, urodził się w Brienne-le Chateau dnia 17 grudnia 1773, a dnia 1 września 1792, wszedł jako podporucznik do szkoły artyleryi w Chalons W stopniu porucznika odbył kampanię 1793 r. w Niderlandach, odznaczył się przy przejściu Renu pod Neuwied, w bitwie pod Vürzburgiem 1796 r. jako kapitan, a 1800 pod Mosskirch i Hohenlinden. Cesarz mianował go podpułkownikiem 1804 i ozdobił krzyżem legii honorowéj. Umieszczony przy sztabie artyleryi, odznaczył się w bitwie pod Jena, poczém posunięto go 1807 r. na stopień pułkownika. Za bitwy pod Eylau i Friedlandem otrzymał krzyż oficerski legii honorowéj. Potém powierzył mu cesarz dowództwo nad artyleryą jednego z korpusów w Hiszpanii, gdzie mając udział w rozmaitych bitwach postąpił nareszcie na jenerała brygady a potém na jenerała dywizyi. W czasie studniowego rządu Napoleona, przyjął dowództwo artyleryi, co nieprzeszkadzało, że pozostał w służbie czynnéj i otrzymał od Ludwika XVIII krzyż ś Ludwika.

Z Hagi 30 *Października.*

W adresie stanów jeneralnych podanym d. 27 b. m. królowi w odpowiedzi na mowę tronową, powiedziano między innemi: »Ubolewamy, iż raz jeszcze widziemy się zawiedzeni *(nogmals zyn te leur gesteld)* w nadziei ukończenia interesów belgickich i zagodzenia nieporozumień, ktorych szybki koniec stał się dla kraju naglącą potrzebą. *(Eene klimende behoefte).*

— *Od granic Multan* 10 *Października* —

Stary Kostaki Paszkan Kantakuzeno, został ministrem spraw wewnętrznych, a dotychczasowy minister, przełożonym szpitala w Jassach. Bojar Grigori Ghika z Herza został prezesem dywanu domnask zwanego, (najwyższa władza sądowa). Aleku Ghika i Kostaki Sturdza, niedawno mianowani ministrami, wzbraniają się przyjąć tych urzędów; Mikolaki Rosnovan, ma być naczelnikiem milicyi, na miejscu Theodora Barsz. Zdaje się jednak, że Rosnovau nie jest bardzo skłonny

do podjęcia się tego obowiązku.—Postępowanie ogólnego zgromadzenia stanów Wołoszczyzny, uczyniło wielkie wrażenie. Zgromadzenie to jakkolwiek rozwiązane, nie chciało się rozejść i oświadczyło, że tylko ulegnie, w którymto celu baron Rückmann, zażądał u xięcia pomocy wojskowéj. W istocie, siła zbrojna wysłaną została, a deputowani zaledwie w tenczas dopiéro, opuścili salę swych posiedzeń.

W Bukareście zawiązało sią towarzystwo mające zamiar tłumaczyć autorów francuzkich na język wołoski; wydano już niektóre dzieła Roussego, Lamartina i Wiktora Hugo. Najczynniejszemi członkami tego towarzystwa są damy; jedna z nich należąca do pierwszéj w kraju rodziny bojarów, wytłumaczyła Chateaubrianda *Duch Chrześcianizmu*, druga zaś (nazwiskiem Sambotanka), tłumaczy romanse Jerzego Sanda (pani Dudevant).

— *Z Kalkuty* 21 *Maja.* —

Jeneralny gubernator, postanowił podobno nareszcie, wdać się czynnie ze strony kompanii, do spraw królestwa Oude, w stronie północnéj Indostanu. System dawania subsydyów i utrzymywania rezydentów, stał się jakto wszędzie być musi, przyczyną zupełnego zepsucia adm. wew. Król miał w daném sobie zaręczeniu ze strony kompanii, wszelkie bezpieczeństwo dla swych posiadłości tak przeciwko wewnętrznym jak i zewnęt. nieprzyjaciołom, a témsamém widział się wolny od wojny i zamieszek, z drugiéj zaś strony ukroconą została duma jego przez zbyt wielką przewagę kompanii. Kompania doradzała najpiérw królowi stosowne zaradzenie, ale nadaremnie, zachodziły jednakże względy, dla których kraju tego pod siebie zagarniać do szczętu nie chciała; może téż dla tego, że ojciec teraźniejszego króla poczynił dla niéj przed lat 20 wielkie przysługi, co wkładało na nią konieczny obowiązek utrzymania jego rodziny na tronie. Prócztego zachodziła jeszcze ważna okoliczność polityczna, że dwory krajów Oude i Nizam, są jedynemi jeszcze punktami zjednoczenia dawnego władztwa mahometańskiego w Indyach, gdzie machometańska szlachta, wysokich stopni w rządzie i w wojsku dostępować mogła. Kompania nie pragnie wcale pozbawiać mahometańskiéj licznéj całych Indyach ludności, tego rodzaju zadowolenia i pociechy, ażeby przez odjęcie jéj wszelkich widoków, do ostatecznéj nie przywieść rospaczy. Jednakże zakorzenione złe jest zbyt teraz wielkiém, a przynajmniéj doszło w Oude do takiego stopnia, że dłużéj trwać nie może; w Nizam zaś kraju, daleko większym, bo przeszło 10 millionów ludności liczącym, niedłużéj zapewne potrwa, jak przez ciąg życia teraźniejszego wezyra. Z tejto przyczyny postanowił gubernator jeneralny, żeby podatki w kraju Oude były wybiérane na przyszłość przez urzędników angielskich, pod któremi krajowcy łagodniejszego obchodzenia spodziéwać się mogą.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 *do* 17 *Listopada.*

Przybylski xiądz, z Polski; — Günther Adalbert, Baczyński Ignacy, Glaser Jan, z Galicyi; — Gąsiorowska Marcyanna, z Belgii.

Wyjechali z Krakowa.

Zawiszyna Elżbieta, do Polski; — Milowski Walenty, Broniewski Leon, Dąbski Władysław, do Galicyi; — Jaszewski Ignacy, do Pruss.
